

Sygn. akt IV Ca 204/18

7 czerwca 2018r.

POSTANOWIENIE

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym

Przewodnicząca: SSO Małgorzata Michalska

Sędziowie: SO Barbara Kamińska

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu na rozprawie 30 maja 2018r.

sprawy z wniosku E. P.

z udziałem M. P.

o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Żyrardowie z 12 października 2017r.,

sygn. akt I Ns 638/16

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie

- w punkcie 1 i ustalić, że wartość nieruchomości będącej przedmiotem zniesienia współwłasności wynosi 450.000 zł (czteryście pięćdziesiąt tysięcy złotych), w tym wartość gruntu 195.000 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych),

- w punkcie 3 i oddalić wniosek M. P. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym,

- w punkcie 5 i oznaczyć termin płatności spłaty na 31 grudnia 2018r.,

- w punkcie 7 i podwyższyć zasądzoną od M. P. na rzecz E. P. dopłatę do 123.728,53 zł (stu dwudziestu trzech tysięcy siedmiuset dwudziestu ośmiu złotych, pięćdziesięciu trzech groszy), płatną w terminie do 31 grudnia 2019r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

2. oddalić apelację w pozostałej części;

3. oddalić wnioski E. P. i M. P. o zwrot kosztów postępowania za II instancję.

Barbara Kamińska Małgorzata Michalska Renata Wanecka

Sygn. akt IV Ca 204/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 października 2017r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie w sprawie z wniosku E. P. z udziałem M. P. w sprawie o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności nieruchomości, ustalił że przedmiotem zniesienia współwłasności jest nieruchomość oznaczona jako działki o numerach (...) o powierzchni 0,2333 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 195.000 zł (punkt 1) oraz ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków P. wchodzi: nakład budowlany na nieruchomość opisaną w punkcie 1 o wartości 255.000 zł, kwota 2.351,05 zł na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W., kwota 7.000 zł na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W., kwota 1.808,10 zł na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. (punkt 2 a – d). Ponadto Sąd ustalił, że udział E. P. w majątku wspólnym wynosi 1/4 część, zaś udział M. P. 3/4 części. Sąd Rejonowy dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości w ten sposób, że przyznał ją na wyłączną własność M. P., zasądzając od niego na rzecz E. P. spłatę w wysokości 48.750 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności (punkt 4 – 5). Sąd dokonał również podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. w ten sposób, że M. P. przyznał na wyłączną własność nakład budowlany oraz oszczędności w wysokości 1.808,10 zł zgromadzone na rachunku bankowym w (...) S.A., natomiast E. P. przyznał oszczędności w wysokości 2.351,05 zł i 7.000 zł zgromadzone na rachunkach w (...) S.A., zasądzając od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie dopłatę w wysokości 57.188,74 zł płatną w terminie 18 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności (punkty 6 – 7). Sąd ustalił, że koszty postępowania wnioskodawczynie i uczestnik ponoszą po połowie, przy czym szczegółowe rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (punkt 8).

Sąd Rejonowy ustalił:

E. P. i M. P. pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej w okresie od 28 stycznia 1989 r. do 23 lipca 2016 r.

Po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkali na nieruchomości położonej w Ż. przy ul. (...), będącej własnością rodziców M. P., a później uczestnika i która stanowiła jego majątek osobisty.

Małżonkowie w trakcie małżeństwa rozpoczęli na ww. nieruchomości budowę domu jednorodzinnego. W budowę angażował się M. P. oraz jego rodzice, który pomagali także finansowo. Uczestnik z rodzicami nadzorował budowę, prowadził prace budowlane i wyszukiwał ekipy. Budowa była prowadzona systemem gospodarczym i trwała kilka lat tj. od 1999 do 2005 r. M. P. podejmował dodatkowe zajęcia. E. P. nie interesowała się budową, a jej wkład finansowy polegał na przeznaczeniu niewielkich środków ze zlikwidowanej księżeczki mieszkaniowej. M. P. także przeznaczył na sfinansowanie wkład ze swojej księżeczki mieszkaniowej. E. P. w okresie małżeństwa pracowała w charakterze sprzedawczynie, przy czym często zmieniała miejsca zatrudnienia. Dziećmi S. i Mają opiekowali się rodzice uczestnika, a także matka wnioskodawczynie. Uczestnik pracował w (...), a także podejmował prace dorywcze przy montażu okien.

Po przeprowadzeniu się małżonków do nowego domu w 2008 r. uczestnik rozpoczął pracę za granicą na Antylach Holenderskich. Do domu wracał na dwa miesiące w okresie wakacyjnym. Jego pobory w wysokości około 6.000 zł miesięcznie przesyłane były do Polski i pobierała je żona. W 2014 r. miało miejsce włamanie do domu zajmowanego przez małżonków. Skradziono wartościowe przedmioty. Uczestnik podejrzewał o kradzież żonę. W małżeństwie stron rozpoczął się kryzys, co spowodowało złożenie w marcu 2015r. przez E. P. powództwa o rozwód. Wnioskodawczynie wypłaciła 60.000 zł, po czym zwróciła na żądanie uczestnika połowę środków tj. 30.000 zł. M. P. po powrocie do Polski w wakacje 2015 r. chciał ratować małżeństwo. Dlatego 4 lipca 2015 r. dokonał na rzecz żony darowizny udziału wynoszącego 1/4 część w należącej do niego nieruchomości. E. P. 14 lipca 2015 r. cofnęła pozew o rozwód, a następnie wyjechała razem z mężem do pracy na Antyle. Wkrótce wróciła do Polski i w marcu 2016 r. wytoczyła kolejne powództwo o rozwód. Zabrała także szereg ruchomości z domu, z którego następnie się wyprowadziła.

Wypłacone środki, za wyjątkiem kwoty 7.000 zł, wnioskodawczynie wydała. Uczestnik z kwoty 30.000 zł część wydał na swoje utrzymanie, zaś resztę przeznaczył dla córek.

Na chwilę ustania wspólności między małżonkami w skład ich majątku wspólnego wchodziły następujące środki: 2.351,05 zł znajdująca się na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. na nazwisko wnioskodawczyni; 7.000 zł znajdująca się na rachunku bankowym nr (...) prowadzonym przez (...) S.A. w W. na nazwisko wnioskodawczyni; 1.808,10 zł znajdująca się na rachunku w (...) S.A. w W. nr (...) prowadzonym na nazwisko uczestnika. Środki w wysokości 55448,61 zł, znajdujące się na rachunku nr (...) pochodziły ze spadku po ojcu uczestnika.

Wartość nakładu budowlanego w postaci budynku mieszkalnego wybudowanego w trakcie małżeństwa uczestników wynosi 255.000 zł. Wartość nieruchomości z wyłączeniem tego nakładu wynosi 195.000 zł. Ogólna wartość nieruchomości bez wartości grzejników i paneli darowanych przez rodziców uczestnikowi wynosi 450.000 zł.

Obecnie wnioskodawczyni mieszka z partnerem. Uczestnik mieszka w domu wybudowanym w czasie trwania małżeństwa. Po wakacjach 2017 r. nie wrócił do pracy na Antylach z powodu skomplikowanego złamania stopy.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Sąd wskazał, że w myśl art. 567 § 1 kpc, w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Materialnoprawną podstawę tego żądania stanowi przepis art. 45 § 1 kro.

Przedmiotem podziału dokonywanego przez Sąd w postępowaniu nieprocesowym powinien być cały majątek objęty wspólnością majątkową. Zgodnie zaś z art. 684 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc, skład i wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi ustala Sąd.

W ocenie Sądu I instancji, nie ma wątpliwości, że składnikiem majątku wspólnego małżonków jest nakład budowlany na nieruchomość położoną w Ż. przy ul. (...) w postaci budynku mieszkalnego wybudowanego między 1999 a 2005 r. Nadto w skład tego majątku wchodzi także niewielkie środki pieniężne przechowywane na rachunkach bankowych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, postępowanie dowodowe wykazało, że wskazywana we wniosku kwota ok. 50.000 zł na koncie uczestnika nie należy do majątku wspólnego. Wynika to jednoznacznie z wyciągu bankowego, zgodnie z którym kwota ta została przekazana dla uczestnika z rachunku bankowego jego ojca w związku z jego śmiercią. Stanowi zatem jego majątek osobisty. Sąd dał wiarę uczestnikowi, że przekazał córkom kwotę 30.000 zł stanowiącą połowę oszczędności zwróconą mu przez wnioskodawczynię po wypłacie z rachunku. Natomiast wnioskodawczyni wydała znaczną część drugiej części tych oszczędności i pozostało jej jedynie 7.000 zł z 30.000 zł.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 43 § 1 kro, oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Natomiast w myśl art. 31 § 2 kro, do majątku wspólnego należą pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków. Zatem zarówno dochody wnioskodawczyni i uczestnika po pobraniu stanowiły majątek wspólny.

Sąd wskazał, że art. 43 § 2 kro wymienia dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Jeśli chodzi o ważne powody, to należy wskazać przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem. Ponadto przepis art. 43 § 3 kro stanowi, że ustalając nierówne udziały małżonków w majątku wspólnym, sąd ma obowiązek uwzględnienia nakładu osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci oraz we wspólnym gospodarstwie domowym.

W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego było różne i dlatego ustalił, że kształtują się one w proporcji $\frac{1}{4}$ dla wnioskodawczynie i $\frac{3}{4}$ dla uczestnika. Zdaniem Sądu I instancji, w okresie związku małżeńskiego zachowanie wnioskodawczynie w sposób oczywisty odbiegało od standardów, jakimi winna się kierować żona, co przejawiało się w trwonieniu majątku wspólnego. Od 2008 r. uczestnik pracował na Antylach z wynagrodzeniem 6.000 zł miesięcznie, które przekazywane było do Polski do rąk wnioskodawczynie, która nimi wyłącznie rozporządzała. Uczestnik przez dziesięć miesięcy w roku miał utrzymanie za granicą i ww. środków nie wydawał. Wnioskodawczynie także pracowała. Dziwi zatem, że po około ośmiu latach takiej sytuacji małżonkowie posiadali tylko około 60.000 zł oszczędności, a więc około roczne pobory uczestnika. W tym okresie dom małżonków był już wybudowany. Sąd przyznał, iż uczestnik nie udowodnił, aby wnioskodawczynie przeznaczała te środki na utrzymanie swojego partnera i remont jego nieruchomości. Niemniej jednak Sąd uznał, że wnioskodawczynie można postawić zarzut trwonienia majątku wspólnego. M. P. nie sprawował należytej kontroli nad swoim majątkiem, jednak tym większy zarzut można postawić jego żonie, której ufał. O tym bezkrytycznym zaufaniu – w ocenie Sądu Rejonowego - świadczy chociażby rażąco nieracjonalne uczynienie darowizny na rzecz żony po złożeniu przez nią powództwa o rozwód.

Druga z okoliczności, która zdaniem Sądu I instancji, uzasadniała ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, jest zdecydowanie większe niż wnioskodawczynie zaangażowanie uczestnika w powstanie najwartościowszego składnika majątku wspólnego tj. budynku mieszkalnego. Budowę domu prowadził i nadzorował uczestnik oraz jego rodzice. W przekonaniu Sądu, zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że z samych dochodów małżonków trudno byłoby utrzymać rodzinę i ją wyżywić. Zatem bez pomocy rodziców uczestnika, budowa nie mogłaby być prowadzona. Konieczny był także wysoki nakład pracy własnej uczestnika i jego ojca. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że uczestnik w okresie budowy podejmował dodatkowe zatrudnienie, a nie czyniła tego wnioskodawczynie, która nie interesowała się budową.

Wszystkie te względy zdaniem Sądu Rejonowego uzasadniały określenie udziałów w majątku wspólnym w proporcji $\frac{1}{4}$ dla wnioskodawczynie i $\frac{3}{4}$ dla uczestnika, zwłaszcza że taki udział w nieruchomości uczestnik podarował żonie, gdy chciał ratować małżeństwo. W ocenie Sądu Rejonowego, wnioskodawczynie przyjmując darowiznę nie kierowała się chęcią ratowania małżeństwa a chęcią zapewnienia sobie jak najlepszej pozycji przy podziale majątku wspólnego.

Uzasadniając sposób dokonania podziału majątku wspólnego, Sąd Rejonowy odwołał się do przepisów Kodeksu cywilnego regulujących zniesienie współwłasności. Sąd ocenił, że wniosek o przyznanie na wyłączną własność nieruchomości był zasadny. Środki na rachunkach zostały przyznane właścicielom tych rachunków. Celem ustalenia wysokości dopłaty z tytułu podziału majątku wspólnego, Sąd zsumował składniki wchodzące w skład majątku wspólnego co dało sumę 266.159,20 zł. Przyjmując, że udział wnioskodawczynie wynosi $\frac{1}{4}$, jego wartość stanowi 66.539,79 zł. Ponieważ przyznana została jej kwota 9.351,05 zł na jej rachunkach bankowych, dopłata wynosi 57.188,74 zł (66.539,79 zł – 9.351,05 zł).

W celu ustalenia wysokości spłaty dla wnioskodawczynie z tytułu współwłasności w nieruchomości, Sąd Rejonowy określił jej wartość odejmując od jej ogólnej wartości wartość nakładu budowlanego podlegającego odrębnemu rozliczeniu tj. 45.0000 zł – 25.5000 zł = 19.500 zł. Ponieważ udział wnioskodawczynie wynosi $\frac{1}{4}$, należy jej się spłata w wysokości 48.750 zł.

Ustalając termin płatności spłaty na 6 miesięcy (art. 212 § 3 kc), Sąd miał na względzie ochronę zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestnika. Podkreślił, że M. P. pozbawiony jest obecnie możliwości zarobkowych i musi żyć z oszczędności, w tym pozostałych w spadku po ojcu oszczędności. Jednocześnie Sąd Rejonowy ustalił płatność dopłaty z tytułu podziału majątku wspólnego na 18 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, mając na uwadze te same okoliczności. Okres ten jest potrzebny uczestnikowi, aby mógł środki te wypracować, gdy powróci do zdrowia po rekonwalescencji, ewentualnie aby mógł uzyskać kredyt hipoteczny. Jednocześnie chroniąc interesy wnioskodawczynie, Sąd zasądził spłatę i dopłatę jednorazowo.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc, przy czym zgodnie z art. 108 § 1 kpc ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację na postanowienie złożyła E. P., zaskarżając je w punkcie III postanowienia, w części dotyczącej: punktu 1 poprzez ustalenie, iż przedmiotem zniesienia współwłasności jest nieruchomości o wartości 195.000 zł, podczas gdy przedmiotem zniesienia współwłasności była nieruchomości o wartości 464.000 zł, co za tym idzie, tytułem spłaty wnioskodawczyni winna otrzymać kwotę 116.000 zł, jako $\frac{1}{4}$ wartości nieruchomości; punktu 3, w jakim ustalono nierówne udziały małżonków w majątku wspólnym poprzez określenie, iż udział w majątku wspólnym M. P. wynosi $\frac{3}{4}$ części, zaś E. P. wynosi $\frac{1}{4}$ części; w punktach 4 i 5 w zakresie, w jakim Sąd I instancji ustalił, iż tytułem spłaty w związku ze zniesieniem współwłasności, wnioskodawczyni winna otrzymać kwotę 48.750 zł, podczas gdy powinna otrzymać $\frac{1}{4}$ z kwoty 464.000 zł, to jest 116 000 zł; w punktach 6, 7 i 8 w części dotyczącej oddalenia wniosku ponad kwotę 57.188, 74 zł, wnioskodawczyni winna bowiem otrzymać tytułem spłaty z majątku wspólnego kwotę 133.059,57 zł przy ustaleniu równych udziałów w majątku wspólnym i zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, skutkującej błędem w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd, a polegającej w szczególności na: niezgodnemu z faktami uznaniu, iż wartość nieruchomości objętej zniesieniem współwłasności jest nieruchomości o wartości 195.000 zł, podczas gdy przedmiotem zniesienia współwłasności była nieruchomości o wartości 464.000 zł, co za tym idzie, tytułem spłaty z nieruchomości wnioskodawczyni winna otrzymać kwotę 116 000 zł; apriorycznej ocenie zeznań uczestnika i zeznań świadków przez niego zawnioskowanych, którzy składali niekorzystne dla wnioskodawczyni zeznania, nie znajdujące oparcia w pozostałym materiale dowodowym; bezzasadnym przyjęciu, że dziećmi uczestników opiekowali się rodzice uczestnika, a także matka wnioskodawczyni, podczas gdy opiekę nad dziećmi w przeważającej mierze sprawowała wnioskodawczyni, jedynie posiłkując się w tym zakresie pomocą w/w osób; bezzasadnym uznaniu, iż wnioskodawczyni nie interesowała się budową, a jej wkład w jej sfinansowanie przejawiał się wyłącznie w przeznaczaniu na nią niewielkich środków ze zlikwidowanej ksiąteczki mieszkaniowej, podczas gdy oprócz kwoty pochodzącej z ksiąteczki mieszkaniowej, wnioskodawczyni partycypowała w kosztach poszczególnych etapów budowy, a następnie wykańczania budynku; bezzasadnym przyjęciu, że wnioskodawczyni trwoniła majątek wspólny, podczas gdy przekazywane przez uczestnika środki pieniężne wnioskodawczyni przeznaczała na bieżące utrzymanie gospodarstwa domowego i kształcenie córek; braku zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny przebiegu małżeństwa i przełożenie tych okoliczności dotyczących pożycia małżeńskiego na okoliczności majątkowe; uznaniu za wiarygodne zeznań uczestnika postępowania i odmowie wiarygodności zeznaniom wnioskodawczyni; bezkrytycznym uznaniu za wiarygodne zeznań świadka J. M., podczas gdy zeznania świadka złożone na rozprawie 4 lipca 2017 r., są wewnętrznie sprzeczne; bezkrytycznym przyjęciu i uznaniu za wiarygodne zeznań córek wnioskodawczyni i uczestnika na okoliczność większego zaangażowania uczestnika w budowę domu, podczas gdy w trakcie budowy domu córki stron były dziećmi (miały poniżej 10 lat) i nie mogły pamiętać przebiegu budowy, w szczególności stopnia zaangażowania rodziców w prace budowlane; pominięciu (bez jakiegokolwiek uzasadnienia) zeznań świadków korzystnych dla wnioskodawczyni (w szczególności zeznań T. M. i S. S. (2)), które wskazywały, iż uczestniczka w sposób nieodbiegający od normy przyczyniała się do powstania majątku wspólnego i do utrzymania rodziny, dbała o dom i wspólne dzieci stron postępowania; przyjęcie, że wnioskodawczyni w trakcie trwania związku małżeńskiego często zmieniała zatrudnienie i pominięcie przez Sąd I instancji faktu, że wnioskodawczyni przez cały czas trwania związku małżeńskiego pracowała zawodowo (z przerwami na wychowanie dzieci) oraz że udokumentowała 25 lat pracy zawodowej;

2. naruszenie art. 43 § 2 kro poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu i przyjęcie, że przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego było różne, mimo braku okoliczności wskazujących na konieczność zastosowania tego przepisu i w konsekwencji ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym na korzyść uczestnika $\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{4}$;

3. naruszenie art. 6 kc poprzez uznanie za udowodnione twierdzeń uczestnika, iż wnioskodawczyni i uczestnik przyczyniali się w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym wnioskodawczyni i uczestnika; zasądzenie tytułem spłaty kwotę 79.370,83 zł płatną w terminie 18 miesięcy w ratach wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi zapłaty oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Żyrardowie i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Na rozprawie 30 maja 2018r. uczestnik wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd II instancji nie podziela ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wskazujących na to, że E. P. w mniejszym stopniu niż jej mąż przyczyniła się do powstania majątku wspólnego, a także co do ważnych powodów pozwalających na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, uznając jednocześnie, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest trafny.

Wbrew ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie przekonuje o tym, że małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do zgromadzenia wspólnego dorobku, jakim jest przede wszystkim nakład w postaci wybudowania domu na nieruchomości położonej w Ż. przy ulicy (...). Sąd Rejonowy z jednej strony oczekuje, że wnioskodawczyni, jako żona powinna spełniać się przede wszystkim w roli matki dbającej o dom i wychowanie dzieci, a zarazem czyni jej zarzut, że zbyt często zmieniała miejsce pracy i nie podejmowała dodatkowego zatrudnienia, co czynił jej mąż. E. P. nie posiadała i nadal nie posiada wysokich kwalifikacji zawodowych ani specjalistycznego wykształcenia pozwalającego na zdobycie dobrze płatnego zajęcia. Ponadto faktem powszechnie znanym jest, że w pierwszych latach transformacji ustrojowej, zwłaszcza w latach 90. XX wieku, sytuacja na rynku pracy była szczególnie trudna dla osób mało przedsiębiorczych, nie mających szczególnie poszukiwanych umiejętności zawodowych. Te okoliczności sprzyjały wykorzystywaniu osób, które godziły się m.in. na pracę bez pisemnej umowy. Dlatego też nie można stawiać wnioskodawczyni zarzutu, że nie wykorzystywała swoich sił i możliwości dla utrzymania rodziny oraz tworzenia wspólnego majątku, ponieważ zmieniała miejsca zatrudnienia.

Sąd Okręgowy nie podzielił również poglądu Sądu, w myśl którego E. P. nienależycie wykonywała swoje obowiązki rodzicielskie. W pierwszych latach życia córek w większym stopniu angażowała się w opiekę i wychowanie dzieci, z czasem wróciła do pracy zawodowej. Korzystała przy tym z pomocy teściowej i swojej matki w opiece nad córkami. Taki podział zadań w prawidłowo funkcjonującej i wspierającej się rodzinie, nie jest w polskich warunkach czymś wyjątkowym. Mając na uwadze niedostatki w dostępie do żłobków i przedszkoli, zwłaszcza w latach 90. ubiegłego wieku, powrót matki do pracy zawodowej bez pomocy rodziny, byłby praktycznie niemożliwy. Dlatego też zarzuty sformułowane przez świadków zgłoszonych przez uczestnika pod adresem wnioskodawczyni, są w ocenie Sądu Okręgowego irracjonalne.

Z zeznań świadków, zwłaszcza M. S. wynika, że wnioskodawczyni nie była uczciwą pracownicą, zarzuciła jej kradzież w sklepie, który prowadziła z mężem. Jednocześnie nigdy nie zgłosiła na policję popełnienia przestępstwa przez wnioskodawczynię, nie toczyło się postępowanie karne w tej sprawie, a zwolnienie z pracy również nie odbyło się w trybie dyscyplinarnym. Wątpliwości co do uczciwości E. P. zgłaszali również mąż i jego krewni, twierdząc że to ona dokonała kradzieży grzejników i paneli podłogowych, a podczas uroczystości urodzinowej córki również miała ułatwić włamanie do domu. Zeznania uczestnika oraz świadków mają jednak charakter pomówień, które nigdy nie zostały zweryfikowane w jakimkolwiek postępowaniu karnym. W tych okolicznościach niezrozumiała jest postawa M. P., ponieważ jeśli nie miał zaufania do żony, był przekonany, iż działa ona na szkodę ich wspólnego dorobku, to nie powinien powierzać jej zarządu zarobionymi przez siebie pieniędzmi. Wnioskodawczyni przez kilka lat pobytu

męża za granicą nie tylko dbała o utrzymanie domu, ale podejmowała też w imieniu męża czynności zmierzające do uregulowania w 2014r. kwestii służebności przesyłu na rzecz (...) S.A. w L. na nieruchomości należącej do uczestnika.

Sąd Okręgowy nie zgadza się również z zapatrywaniem Sądu I instancji na temat niegospodarności E. P.. Uczestnik przez kilka lat pracy za granicą rzeczywiście przesyłał na rachunek bankowy, do którego upoważniona była wnioskodawczyni ok. 6.000 zł miesięcznie. E. P. w tamtym okresie zarabiała znacznie mniej. Pieniądze były przeznaczone na utrzymanie domu i rodziny, w tym przede wszystkim uczących się córek. Na dzień ustania małżeństwa oszczędności wynosiły ok. 60.000 zł. Treść uzasadnienia Sądu wskazuje na to, że jest to suma zbyt niska w stosunku do dochodów uczestnika. Sąd Okręgowy tego poglądu nie podziela, uznając że postawienie takiej tezy wymagałoby szczegółowego prześledzenia wydatków i jednoznacznego ustalenia, jakie koszty były całkowicie zbędne, świadczące o nieracjonalnym zarządzaniu pieniędzmi przez wnioskodawczynię.

Z tych względów, Sąd II instancji stoi na stanowisku, że teza o trwonieniu majątku wspólnego przez E. P., nie została udowodniona. Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował art. 43 § 2 kro. Odejście od zasady, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 kro), może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach.

Biorąc pod uwagę dysproporcję w dochodach uzyskiwanych przez małżonków P., nie ma wątpliwości, że to uczestnik w większym stopniu mógł sfinansować budowę domu niż żona. Niemniej jednak należy podkreślić, że nie każda sytuacja, gdy występuje dysproporcja w zakresie przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, uzasadnia ustalenie nierównych udziałów. „Ważne powody” w rozumieniu art. 43 § 2 kro, istnieją wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się, w miarę swoich sił i możliwości zarobkowych, do powstania majątku wspólnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, LexisNexis nr 310789, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, LexisNexis nr 301431, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189). W przekonaniu Sądu Okręgowego, uczestnik nie wykazał, aby jego była żona w sposób rażący i uporczywy nie wykorzystywała swoich możliwości do gromadzenia wspólnego dorobku, jakim jest w tym wypadku przede wszystkim nakład na nieruchomość w postaci wybudowania domu przy ulicy (...) w Ż..

Należy także oddzielić kwestię zawinionego nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego od winy rozkładu pożycia. Sam fakt przypisania jednemu z małżonków nawet wyłącznej winy w tym zakresie nie musi uzasadniać zmniejszenia (czy pozbawienia) należnego mu udziału w majątku wspólnym. Są to dwie odrębne płaszczyzny funkcjonowania związku małżeńskiego. Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z 1 lipca 2016r. w sprawie I C 600/16 rozwiązał małżeństwo M. P. i E. P. przez rozwód bez orzekania o winie. Tymczasem ustalenia Sądu Rejonowego w Żyrardowie w istocie zmierzają nie tylko do wykazania winy wnioskodawczyni za rozkład pożycia małżeńskiego, ale przełożenie ich na przesłankę prowadzącą do zmniejszenia jej udziału w majątku wspólnym. Nawet gdyby wnioskodawczyni była wyłącznie winną rozkładu małżeństwa, to sam fakt zawinienia nie może prowadzić do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Możliwe jest natomiast dokonanie oceny zgłoszonego żądania pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, M. P. nie udowodnił jednak takich okoliczności obciążających wnioskodawczynię, które mogłyby stanowić podstawę do obniżenia jej udziału w majątku wspólnym z $\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$, jak uczynił to Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie 3 i oddalił wniosek M. P. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. W tym miejscu należy zauważyć, że wniosek apelacji o ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym jest o tyle bezpodstawny, że taka zasada wynika z treści art. 43 § 1 kro i nie ma potrzeby potwierdzenia jej w orzeczeniu Sądu. Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy choćby jeden z uczestników domaga się ustalenia nierównych udziałów na podstawie art. 43 § 2 kro. Jeśli Sąd dochodzi do wniosku, że taki wniosek jest niezasadny, wówczas go oddala, jeśli uwzględnia – ustala jakiej wielkości udział w majątku wspólnym przysługuje każdemu z małżonków.

Sąd II instancji przychylił się również do stanowiska apelującej, że wartość nieruchomości będącej przedmiotem zniesienia współwłasności nie wynosi tylko 195.000 zł, ponieważ jest to wartość samego gruntu. Wartość całej

nieruchomości według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i aktualnych cen rynkowych wynosi 464.000 zł. Sąd pomniejszył jednak tę sumę o wartość paneli podłogowych i grzejników, sfinansowanych przez rodziców uczestnika po kradzieży. Niezależnie od braku obiektywnych podstaw do posądzania E. P. o utratę tych materiałów budowlanych, jej teściowie dokonali darowizny tylko na rzecz syna, zatem stosownie do treści art. 33 pkt. 2) kro, stanowiły one jego majątek osobisty. Do dalszych rozliczeń Sąd Okręgowy posługiwał się wartością 450.000 zł i dlatego taką wskazał też, zmieniając punkt 1 zaskarżonego postanowienia. Opisana wyżej korekta nie ma jednak większego znaczenia dla obliczenia spłaty, ta bowiem odnosi się do wartości gruntu, tj. 195.000 zł. Natomiast wskazanie wartości 450.000 zł, a nie 464.000 zł pozwala na zachowanie spójności w wyliczeniu wysokości dopłaty w wyniku podziału majątku wspólnego.

Wysokość spłaty dla wnioskodawczyni w wyniku zniesienia współwłasności nieruchomości została wyliczona prawidłowo. E. P. należało zasądzić z tego tytułu $\frac{1}{4}$ z kwoty 195.000 zł, czyli 48.750 zł.

Wskutek oddalenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów, należało zmienić postanowienie w części dotyczącej wysokości dopłaty na rzecz wnioskodawczyni. Wartość wspólnego majątku wynosi 266.159,15 zł, w tym: 255.000 zł nakład budowlany, 2.351,05 zł środki na rachunku MBanku, 7.000 zł środki na rachunku MBanku, 1.808,10 zł środki na rachunku (...) S.A. Wartość połowy majątku wspólnego wynosi 133.079,57 zł. Wnioskodawczyni w wyniku podziału otrzymała środki zgromadzone na rachunkach w MBanku w łącznej wysokości 9.351,05 zł. Dlatego dopłata na jej rzecz wynosi 123.728,52 zł (133.079,57 zł – 9.351,05 zł).

Z uwagi na pogorszenie sytuacji osobistej i materialnej uczestnika, który uległ urazowi stopy, Sąd Okręgowy uznał za konieczne odroczenie terminu płatności spłaty do końca roku 2018r., co w gruncie rzeczy pokrywa się z orzeczeniem Sądu Rejonowego, który określił termin płatności na 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia. M. P. powinien liczyć się z tym obowiązkiem już co najmniej od wydania postanowienia przez Sąd I instancji. Natomiast termin uiszczenia dopłaty w związku z podziałem majątku wspólnego Sąd oznaczył na 31 grudnia 2019r., dając uczestnikowi dodatkowo rok na zgromadzenie środków na ten cel, mając przy tym świadomość, że raczej nie nastąpi to poprzez działalność zarobkową, a jedynie w drodze zaciągnięcia kredytu lub sprzedaży przyznanej mu na własność nieruchomości.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd orzekł zgodnie z art. 520 § 1 kpc, uznając, że w sprawie nie zachodziła sprzeczność interesów i dlatego wnioski E. P. i M. P. w tym zakresie oddalił.

Barbara Kamińska Małgorzata Michalska Renata Wanecka